

Midura, Franciszek

Sylwetki współczesnych twórców ludowych w sierpeckiem

Notatki Płockie 13/1-45, 53-57

1968

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

SYLWETKI WSPÓŁCZESNYCH TWÓRCÓW LUDOWYCH W SIERPECKIEM

Rola i znaczenie sztuki ludowej, jej udział w kulturze ogólnonarodowej jest dziś dla wszystkich jasna i oczywista, chociaż sporna jest nadal próba jednoznacznego sformułowania definicji: sztuki ludowej i twórcy ludowego.

Nie wdając się w głębszą analizę, za twórcę ludowego uznaję samorodnego artystę, rękodzielnicę, tworzącego w oparciu o regionalne tradycje ludowe — przedmioty i artykuły różnego rodzaju.

Zdaję sobie jednak sprawę z tego, że określone wyroby ludowe są dla jednych kiczem lub mistyfikacją dla innych zaś autentyczną sztuką ludową. Wielu specjalistów: socjologów kultury, historyków sztuki i etnografów nie widzi różnicy między sztuką jarmarczną (odpuścowa) a sztuką ludową*).

Nie czekając chwili, kiedy spory znajdą ostateczne wyjaśnienie naukowe, powinniśmy jak najwięcej uratować z ginącej przeszłości. Trudno powiedzieć jak długo utrzymywać się będą żywe tradycje kultury ludowej. Wydaje się, że nie więcej jak jedno, dwa pokolenia. Wszak już niewiele pozostaje śladów po tradycyjnej sztuce ludowej.

Na Mazowszu Płockim w stanie szczątkowym zachowała się jedynie ceramika, budownictwo, wycinanki, rzeźba, zdobnictwo, tkactwo i strój.

Jednym z ciekawych zjawisk sztuki ludowej na Mazowszu jest sierpecki ośrodek rzeźby ludowej. W obecnych granicach tego powiatu pracuje aktualnie 14 artystów, zajmujących się rzeźbiarstwem. Przynajmniej połowa z nich to wybitni twórcy znani w kraju i zagranicą, posiadający w swoim dorobku prace o wysokich walorach artystycznych. Wielu zdobyło pierwsze nagrody na ogólnopolskich konkursach rzeźby ludowej, oraz czołowe miejsca na wystawach krajowych i zagranicznych. Niektórzy szczytą się wyróżnieniami Ministerstwa Kultury i Sztuki. Prace ich zdobią muzea w Krakowie, Toruniu, Warszawie i Płocku, a także w Mediolanie i Nowym Jorku.

Rzeźby naszych twórców, za pośrednictwem Spółdzielni Przemysłu Ludowego i Artystycznego „Cepelia” dotarły do ZSSR, Angli, Francji, Belgii, NRF, Stanów Zjednoczonych i innych krajów świata.

Powiat sierpecki może być więc uważany za największy i najbardziej interesujący ośrodek rzeźby ludowej Mazowsza. Do niedawna podregion ten liczył 15 rzeźbiarzy. Pod koniec ubiegłego roku zmarł Franciszek Huras, rzeźbiarz o niezwykłych pomysłach i niepospolitym talentie. Ogrodnik z wykształcenia, artysta i gawędziarz z powołania. Do ulubionych prac Hurasa



Franciszek Huras przy kolekcji swoich rzeźb

należały płaskorzeźby o tematyce religijnej i mitologicznej. Siegał także do tematów ludowych, bliski mu był — jak żadnemu twórcy w sierpeckim — świat kwiatów i roślin, które rzeźbił z zamiłowaniem. W pięknych talerzach lub tacach widnieje najczęściej gałązka leszczyny, krzak róży lub kwiat orchidei. Największe znaczenie przywiązywał do swych „żywych cudów”. Nazwą tą określał przedziwne drzewa w kształcie kandelabra; jabłonie przypominające do złudzenia sklepienie świątyni, na której lśniły dorodne autentyczne jabłka. Eksperymentował najczęściej na żywych drzewach jabłoni, gdyż były najbardziej posłuszne jego woli i „kzikowi”. W zbiorach sierpeckich pozostawił zaledwie kilka prac. Znaczna część jego dorobku dostała się w ręce prywatnych kolekcjonerów sztuki w Anglii, Francji i Stanów Zjednoczonych.

Sierpeckie, ubogie w zabytki, chlubi się bogatą i różnorodną rzeźbą ludową. Znany jest w całej Polsce ośrodek zawidzki, kilku twórców pracuje na terenach Raciąża, Gójska i Rościszewa.

W samej stolicy powiatu żyje i tworzy Mieczysław Ruszkowski, jeden ze słynnych mistrzów rzeźby ludowej. Zaliczany jest do najwybitniejszych rzeźbiarzy Mazowsza. Urodził się w 1897 roku w Jaworowie pow. Sierpc. Snycer-

*) Por. Polska Sztuka Ludowa, rok 1966 Nr 3/4



Mieczysław Ruszkowski i wnuk Mirosław Kurowski przy pracy

ska robota pociąga go o najmłodszych lat. Na swoje utrzymanie musiał jednak zarabiać stolarzką, ale dłuta z ręki nie wypuścił. Kiedy stracił siły, a „dłubanie” w drzewie zaczęło budzić coraz większe zainteresowanie, rzucił rzemiosło i zabrał się do ulubionej „rzeźbiarki”.

Szybko zasłynął jako niezrównany wykonawca Matki Boskiej Skępskiej, tradycyjnej Szopki, Świętej Rodziny. Każdą bez wyjątku pracę przyjmowała bez zastanowienia „Cepelia” lub Muzeum. W ciągu kilku miesięcy stał się znanym twórcą ludowym nie tylko na Mazowszu, ale i w całym kraju. Prace jego znalazły się nawet w słynnym Muzeum Santa Fe.

Ciągnęły więc do Sierpca całe grupy ciekawskich dziennikarzy i fotoreporterów. W okresie letnim nie dawali spokoju turyści zagraniczni.

W 1957 r. Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Sierpcu wybudowało Ruszkowskiemu pracownię rzeźbiarską, która stała się dla niego domem a jednocześnie „kulą u nogi”. Kiedy minął okres zachwyty zaczęto się zastanawiać... jakim prawem Ruszkowski mógł otrzymać „w prezencie” dom i pracownię? Nałożono nań słone podatki, nekano ciągłymi formalnościami. Ruszkowski przetrwał nawet i ten napór. Nie mógł być niezadowolony. Pracy nie brakowało, zamówień było jeszcze więcej.

Po kilku latach przyszły niespodziewanie dni „chude” i ciężkie. „Cepelia” poważnie ograniczyła zamówienia. Muzea zgromadziły wystarczające zbiory jego prac. Z roku na rok kurczyły się możliwości eksportu sierpeckich świątków. W roku 1965 Ruszkowski miał jeszcze dwadzieścia kilka zamówień, w następnym około dziesięciu, w ubiegłym zaledwie dwa. W trud-

nej sytuacji pospieszył mu z pomocą dom kultury oraz Wydział Oświaty i Kultury w Sierpcu.

Ruszkowski zaczął „wydeptywać” ścieżki do władz instancji kulturalnych, „Cepelii”, Ministerstwa Kultury i Sztuki. Nie mógł sobie wytłumaczyć jak to się stało, że nie tak dawno każda jego praca była rozchwytywana, otrzymywała dobre... najlepsze recenzje, a teraz nie znajduje zainteresowania i nabywców. A przecież w 1958 r. zdobył I nagrodę „Cepelii”, w kilka lat później obdarzono go legitymacją Związku Plastyków. W ubiegłym roku „przyszły” dalsze honory i zaszczyty, Wojewódzka Rada Narodowa w Warszawie przyznała mu „Złotą Odznakę za zasługi dla województwa warszawskiego” i nagrodę kulturalną województwa warszawskiego. Tyle zaszczytów, niesposób z nich jednak wyżyć!

Najbardziej znanym ośrodkiem sztuki ludowej w podregionie sierpeckim jest Zawidz Kościelny. Tworzy tutaj aktualnie 6 rzeźbiarzy oraz jeden mataloplastyk. Najwyżej ceni się twórczość Wincentego Krajewskiego, Stanisława Dużyńskiego i Henryka Wierzchowskiego.

Tradycje ludowego kowalstwa podtrzymuje Piotr Suszczewicz. Rodzinne tradycje sztuki ludowej kontynuuje syn Krajewskiego Jan i brat Wierzchowskiego Mirosław. Najmłodsze pokolenie zawidzkich mistrzów reprezentuje 19-letni Stanisław Wierzbicki.

72-letni Wincenty Krajewski rozpoczynał swą karierę rzeźbiarską w 9 roku życia. Początkowo nie przywiązywał do niej większego znaczenia. Musiał skrzętnie ukrywać swe zainteresowania, nie chciał się skompromitować i ośmieszyć w oczach swoich ziomek. „Co ten Krajewski zgłu-

„piał, lalki rzeźbi” — powtarzali sąsiedzi. Zdobył zawód, był dobrym cieślą, budował piękne domy. O rzeźbie jednak nie zapominał, wracał do niej w chwilach tragicznych i smutnych: w „dłubaniu” znajdował ukojenie. Pociągała go postać Matki Boskiej Skępskiej, Chrystusa Frasobliwego. W 1955 roku porzucił zawód cieśli, poświęca się wyłącznie pracy twórczej. „Cepelia” zgłasza szereg zamówień. Prace W. Krajewskiego budzą żywe dyskusje i duże zainteresowanie. Podobają się odbiorcom, każda jest inna, chociaż utrzymana w schemacie i konwencji ludowej. Krajewski zaskakuje wszystkich coraz nowymi pomysłami. Zafascynowały go wielkie epejey dziejowe. Wspólnie z Wierzchowskim tworzy cykl monumentalnych obrazów z powstania styczniowego pt. „Padlewski”. W kilkunastu obrazach przedstawia historię powstania i upadku Naczelnika Kościuszki.

„Chciałbym wyrzeźbić jeszcze bitwę pod Grunwaldem, ale nie wiem czy zdrowie mi pozwoli” — zwierza się Krajewski. Mimo nienajlepszego zdrowia jest pełen zapału i pomysłów twórczych.

Stanisław Dużyński 45-letni stolarz, należy do najbardziej utalentowanych rzeźbiarzy sierpeckich. W ogólnopolskim konkursie rzeźby zdobył drugą nagrodę, w konkursie Szopek sięgnął już po palmę pierwszeństwa. Twórczości ludowej nie poświęca się jednak zawodowo. Uprawia małe gospodarstwo, na utrzymanie kilkuosobowej rodziny dorabia stolarką. W chwilach odpoczynku lub natchnienia bierze do ręki nóż, dłuto i wyczarowuje jak żywe postacie zwierzęce, piękne madonny, zamyślonych wieśniaków.



Piotr Suszczewicz i jego prace

Inny typ twórczości reprezentuje Henryk Wierzchowski. Należy on już do młodszej generacji, urodzony w 1937 r. posiada jednak przeszło 10-letnie doświadczenie i bogaty dorobek,



Wincenty Krajewski przy pracy



Praca M. Ruskowskiego „dziad” i „żołnierz Kościuszki” — W. Krajewskiego

poparty talentem i intensywną pracą. Wierchowski nie zamyka się w jednym schemacie treściowym i formalnym. Twórczość jego stanowi niezwykle zróżnicowany zespół elementów, form i tematów; rzeźby figuralne, płaskorzeźby, meble ludowe, (dekoracyjne) przedmioty codziennego użytku, metaloplastyka. Prace jego cieszą się niesłabnącym powodzeniem zarówno w „Cepelii”, „Desie”, jak i wśród prywatnych nabywców.

Największym osiągnięciem Henryka Wierchowskiego było zdobycie drugiej nagrody na ogólnopolskim konkursie rzeźby ludowej.

Niedaleka Zawidza, we wsi Rumunki Chwały znany jest ze swoich „dziwaczkich” pomysłów i zainteresowań Waclaw Skirzyński. Mimo, że utrzymuje bliski kontakt z twórcami zawidzkimi, posiada własny niepowtarzalny styl; prymitywny, zbliżony do ludowego schematu, oddający dokładnie typ ludowej wyobraźni. Nie współpracuje z żadną Spółdzielnią „Cepelii”. Prawie nie sprzedaje swoich prac. Przyjmuje natomiast zawsze zaproszenia do udziału w wystawie.

Ulubionym tematem jego prac są postacie wzięte z życia rodzinnej wsi oraz postacie znanych królów polskich. To swoiste zestawienie tematyki prac Skirzyńskiego znajduje głębokie uzasadnienie w jego filozofii życiowej. Podziwia wielkich królów, ale najbardziej kocha wieś.

Skirzyński znaczną część swoich dzieł przekazał — jak mówi — do powiatu z myślą, że niedługo ujrzy je w sierpeckim Muzeum.



Stanisław Dużyński przy swojej rzeźbie



Mirosław i Henryk Wierzchowscy

Seniorem sierpeckich twórców jest Kazimierz Krajczyński, od lat zamieszkały i najbliższe związane z miastem sejmików Ziemi Płockiej — Raciążem. 84-letni staruszek po przejściu na emeryturę prawie każdą chwilę poświęca swojemu ulubionemu zajęciu — rzeźbie. „Żona jest nawet z tego zadowolona” — mówi Krajczyński — siedzę w domu i mam zawsze zajęcie”.

Jako działacza ludowego, najbardziej pasjonuje go walka chłopów o wyzwolenie narodowe i społeczne. Dał temu wyraz w serii płaskorzeźb wykonanych w drzewie topolowym.

Rejon gromady Gójsk zamieszkuje trzech twórców wchodzących w skład podregionu sierpeckiego. Wśród nich widzimy jedną kobietę w tym zespole — Helenę Ptaszyńską Szczypawkową. Jej prace cechuje — posunięty do najwyższego stopnia prymitywizm i uproszczenie form. W swym widzeniu świata rozbraja naiwnym, dziecięcym realizmem.

Nieco odrębną pozycję zajmują Czesław Kępczyński i Stanisław Rybacki. Wprawdzie i u nich dominuje prostota, ale nie jest to, jak w przypadku Ptaszyńskiej, zupełny prymitywizm. Tematyka ich prac nie wychodzi poza sprawy najbliższe i najbardziej znane. Najczęściej powtarzanym motywem są zwierzęta domowe oraz postacie chłopskie (wieśniaczka, dziad, chłop z kosą).

Po krótkiej prezentacji dorobku sierpeckich twórców pora na podsumowanie. Dla każdego z wymienionych twórców sztuka ludowa, jej rodzaj, temat i ujęcie jest typowe i charakterystyczne. Każdy z nich posiada ulubiony motyw, w którym czuje się najpewniej, którego schematy opanował najprecyzyjniej. Obserwując

rozwój ich talentu przez okres kilku lat, stwierdzam, że tematy te są nie tylko najpłodniejsze, ale najbardziej twórcze i oryginalne. Wszyscy przy użyciu prostych i dostępnych im środków nadają swoim postaciom wyraz powagi, skupienia lub wesołości. Prostota formy, proste a często i prymitywne użycie środków technicznych stanowi główną cechę twórczości ludowej naszego regionu.

Obok doświadczonych twórców z kilkudziesięcioletnią praktyką, tworzy w sierpeckim wielu młodych, utalentowanych rzeźbiarzy. Jest więc nadzieja, że twórczość ludowa nie zaginie tutaj bezpowrotnie, lecz popierana przez czynniki społeczne i coraz powszechniej rozumiana będzie żyła i kwitła nadal. Potrzebna jest w tej dziedzinie zespołowa działalność władz, insty-



„Baba z Chrystusem” — Wacława Skiczyńskiego

tucji kulturalnych, Muzeum, „Cepeli”, Stowarzyszeń i związków społeczno-kulturalnych. Potrzebna jest troska i zainteresowanie nas wszystkich, każdego obywatela. Twórczość ludowa powstała z myślą, że służyć będzie wszystkim.